

# Wojciech Góralski

---

## Synod prowincjonalny w dyskusji na Soborze Trydenckim

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 30/1-2, 113-120

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

### SYNOD PROWINCJONALNY W DYSKUSJI NA SOBORZE TRYDENCKIM

Treść: Wstęp. — 1. Pierwszy okres soboru (1545—1547). — 2. Trzeci okres soboru (1562—1563). Zakończenie.

#### Wstęp

Synod prowincjonalny przybierał w różnych okresach rozwoju tej instytucji określone formy strukturalne w zależności od okoliczności i warunków, w których funkcjonował Kościół. Doniosłym momentem przemawiającym za przekształceniem synodu prowincjonalnego w bardziej skuteczne narzędzie wewnętrznej reformy stała się w XVI stuleciu dziedzina podupadłej dyscypliny kościelnej. Synody XV-wieczne pozostawały bowiem otwarte przede wszystkim ku nurtującą Kościół ówczesnym bolączkom, pozostawiając na dalszym planie samo dzieło reformy. Dopiero podjęta energicznie przez sobór trydencki prawdziwa reforma wewnętrzna sprawiła, iż synod prowincjonalny stał się przedmiotem szczególnej uwagi tego zgromadzenia. Na jego forum podjęto szeroką dyskusję zmierzającą do wskazania na synod jako na adekwatny instrument tak koniecznej wówczas odnowy Kościoła. Dyskusja ta ujawniła wiele tendencji i opinii panujących wśród ojców soboru. Rezultatem debaty soborowej stały się doniosłe postanowienia sankcjonujące instytucję synodu prowincjonalnego w ustawodawstwie kościelnym.

#### 1. Pierwszy okres soboru (1545—1547)

W pierwszym okresie trwania synodu trydenckiego<sup>1</sup>, asumpt do poruszenia tematyki synodu prowincjonalnego dała dyskusja nad sprawą rezydencji biskupów, zainicjowana 9 i 10 VI 1546 r.<sup>2</sup> Synod wskazano wówczas jako właściwy czynnik dla egzekwowania kar przeciwko biskupom zaniedbującym rezydencję. Inicjatywę w

---

<sup>1</sup> Na temat historii tego okresu zob. H. Jedin, *Storia del Concilio di Trento*, T. 2, Brescia 1962.

<sup>2</sup> Zob. *Concilium Tridentinum. Diariorum, Actorum, Epistularum, Tractatum nova collectio*, T. 1. Friburgi Brisg. 1931 s. 70—75; T. 5. Friburgi Brisg. 1911 s. 209—216.

tym względzie należy przyznać biskupowi hiszpańskiemu, kard. Pedro Pacheco, którego poparło sześciu innych ojców soboru<sup>3</sup>. Również abp Salvatore Alepa upatrywał w synodzie prowincjonalnym odpowiedni organ egzekwowania dyspozycji soborowych, lecz tylko w odniesieniu do metropolitów. Natomiast w stosunku do sufraganów metropolii widział stosowność interwencji metropolity<sup>4</sup>. Jeszcze inni biskupi dostrzegali potrzebę przyznania władzy egzekwowania kar przeciwko biskupowi nie rezydującemu — biskupowi sąsiedniej diecezji, kapitule katedralnej lub samemu papieżowi<sup>5</sup>.

Wiele ojców soboru uważało sprawę synodu prowincjonalnego za bardzo ważną i doniosłą<sup>6</sup>. Opowiadając się w dyskusjach nad potrzebą egzekwowania kar przeciwko biskupom zaniehbującym obowiązek rezydencji, biskupi ci podnosili sprawę synodu prowincjonalnego, który — ich zdaniem — powinien odbywać się co roku, co 2 lub co 3 lata<sup>7</sup>.

Nowy schemat dekretu o rezydencji przedstawiony przez kard. del Monte w dniu 7 I 1547 r. nie wspominał o synodzie prowincjonalnym, jak tego spodziewali się niektórzy ojcowie soborowi z kard. Pacheco na czele. Upoważnienie do interwencji w przypadku zaniechania rezydencji przez biskupów przyznano kapitułom, które miały obowiązek denuncjowania winnych papieżowi<sup>8</sup>.

W dyskusji nad schematem, jaka toczyła się 8 i 10 stycznia, kard. Pacheco odniósł się doń bardzo krytycznie broniąc pozycji synodu prowincjonalnego i odwołując się do postanowień soboru laterańskiego V z 4 V 1515 r. Replikując, kardynał — legat del Monte wyraził opinię, iż jedynie do papieża powinno należeć egzekwowanie kar przewidzianych na biskupów<sup>9</sup>. Poza tym wielu biskupów skupionych u boku bpa Tomasza Campeggio wypowiedziało się za przyjęciem schematu, a przeciwko odnowie synodów

<sup>3</sup> „Quamobrem nullum alium modum executionis video, nisi quod provincialia concilia revocentur in lucem, quorum conciliorum, quamvis semper fuerit ingens utilitas, nihilominus colabente disciplina ecclesiastica a centrum annis citra nullus in Hispania habitus est”. *Concilium Tridentinum*, jw. T. 1 s. 7.

<sup>4</sup> „Constitutionis huius executores vellem esse archiepiscopos in suos suffraganeos, in archiepiscopos vero provincialia concilia animadvertent”. Tamże s. 71 i 17—18.

<sup>5</sup> Zob. S. C. Bonicelli, *I concili particolari da Graziano al concilio di Trento. Studio sulla evoluzione del diritto della Chiesa latina*, Brescia 1971 s. 146.

<sup>6</sup> Tak np. kard. Cervini pisał w tym duchu do Bernardyna Maffeo, sekretarza kard. Farnese. Zob. *Concilium Tridentinum*, jw. T. 10 s. 692.

<sup>7</sup> Bonicelli, *I concili particolari*, jw. s. 147—148.

<sup>8</sup> *Concilium Tridentinum*, jw. T. 1 s. 116.

<sup>9</sup> Tamże. T. 1 s. 117.

provincjonalnych<sup>10</sup>. Wielu ojców soborowych uważało wprawdzie, że denuncjowanie biskupów zaniedbujących rezydencję nie powinno należeć do kapituł, lecz nie wszyscy wskazywali tu na synod prowincjonalny jako na adekwatny podmiot interwencji. Widziano bowiem także stosowność egzekwowania kar przez wyznaczonych przez Stolicę Apostolską dla metropolii specjalnych delegatów lub też przez samego metropolitę<sup>11</sup>.

Podsumowując dyskusję nad schematem kard. del Monte wyraził opinię, że wszystkie dekry reformacyjne, nie tylko zaś o rezydencji biskupów, powinny być egzekwowane przez synody prowincjonalne. Wpierw jednak, zaznaczył, należy porozumieć się z Rzymem<sup>12</sup>.

W nowym tekście dekretu, redagowanym przez wybranych kanonistów pod kierunkiem del Monte, przyznano prawo oskarżenia biskupów zaniedbujących się w rezydencji już nie kapitule katedralnej, lecz metropolicie oraz najstarszemu biskupowi, gdyby winnym był ten pierwszy<sup>13</sup>. Tak więc definitywny dekret soboru, mimo podnoszonych głosów w dyskusji, ujawniających opinię większości biskupów, nie wspominał o synodzie prowincjonalnym. Dokument ten został zatwierdzony przez szóstą sesję soborową, 13 I 1547 r., choć do końca zgłaszano sprzeciw<sup>14</sup>.

Tego samego dnia wspomiano o synodach prowincjonalnych jako o niezbędnym narzędziu reformy podczas lektury zgłoszonych przez biskupów uwag odnośnie do przeszkód, na jakie napotykają w swojej pracy pasterskiej, a których wykaz przesłano do Rzymu 8 VII 1546 r.<sup>15</sup>

W pierwszym zatem okresie trwania soboru, zakończonym dnia 2 VII 1547 r. w Bolonii, w dokumentach tego zgromadzenia, o synodzie prowincjonalnym nie znalazły się nawet wzmianki.

<sup>10</sup> Zob. np. głos bpa Tomasza Campeggio. Tamże s. 118.

<sup>11</sup> Bonicelli, *I concili particolari*, jw. s. 149—150.

<sup>12</sup> „Quantum ad executores, quoniam a multis probari video, ut renoventur provincialia concilia, sciant patres nobis quoque — quoad mentum loquor — non improbari instaurationem conciliorum provincialium, provincialium inquam, qui ab uno metropolitano et suffraganeis eiusdem constituuntur, non plurium, veluti quos nationale vocant; haec enim semper perniciose fuere, illa vero ut plurimum salubria. Quamobrem mihi non displiceret nedum ut huius decreti de residentia executores sint, sed etiam omnium quae ab hac synodo emanabunt. Verum haec alia erit materia, et necesse hoc SS. ti referre”. *Concilium Tridentinum*, jw. T. 1 s. 120.

<sup>13</sup> Tamże. T. 5 s. 20.

<sup>14</sup> Tamże s. 804.

<sup>15</sup> „Metropolitani vero decem annorum spatio finito ad provinciale concilium suffraganeos episcopos convocent nulloque modo super hoc dispensentur”. *Concilium Tridentinum*. T. 12 s. 736.

## 2. Trzeci okres soboru (1562—1563)

W rok po zawieszeniu soboru, 14 VII 1548 r., cesarz Karol V ogłosił dla ziem katolickich tzw. formułę reformacyjną, wypracowaną przez bpa Juliusza Pfluga, której jeden z rozdziałów traktował o synodzie<sup>17</sup> „głównie diecezjalnym. Odwołując się do postanowień soboru bazylejskiego, formuła polecała zwoływać synody prowincjonalne co 3 lata. Instrukcja ta miała stanowić instancję nadrzędną zajmującą się problemami nie rozstrzygniętymi przez synody diecezjalne<sup>18</sup>.

W ślad za formułą cesarską odbyło się w Niemczech pięć synodów prowincjonalnych, m. in. w Kolonii, gdzie zwrócono uwagę na doniosłość tych zgromadzeń<sup>19</sup>. Nie miało to jednak żadnego wpływu na bieg wydarzeń drugiej fazy soboru trydenckiego (1551—1552). Co więcej, Stolica Apostolska zdawała się zachowywać w stosunku do instytucji synodu prowincjonalnego dużą rezerwę. Tak np. nuncjusz w Niemczech Commendone, w liście do kard. Karola Boromeusza z 25 IV 1561 r. uznał za niebezpieczne odbywanie synodów prowincjonalnych w tym kraju<sup>20</sup>.

Do zwrócenia uwagi na rolę synodów w ogóle, m. in. prowincjonalnych, przyczynił się w 1559 r. Konrad Bruns, kanclerz arcybiskupa Augsburga. Pragnąc rozwiązać kryzys niemiecki zauważył on, iż przyczyn powstawania i rozwoju herezji trzeba upatrywać m. in. w zaniedbaniu zwoływania synodów: diecezjalnych, prowincjonalnych, narodowych i powszechnych<sup>21</sup>. Brunus proponował zatem, aby metropolici zwoływali synody prowincjonalne, biskupi zaś — diecezjalne, co przyczyniłoby się do ujednoczenia dyscypliny w całej prowincji, a przede wszystkim wpłynęłoby hamująco na rozwój błędów doktrynalnych.

Zwolennikiem synodów we Francji okazał się kard. di Lorena, który w 1561 r. postulował m. in. odbywanie synodów prowincjonalnych co 3 lata<sup>22</sup>.

Podczas trzeciego okresu soboru trydenckiego zrazu nie podejmowano problematyki synodu prowincjonalnego, nie nawiązano do tej instytucji w dwunastu rozdziałach o reformie, przedłożonych

<sup>16</sup> Na temat historii tego okresu zob. H. Jedin, *La conclusione del concilio di Trento*, Roma 1964.

<sup>17</sup> Rozdz. XXI *De synodis*. Zob. J. Le Plat, *Monumentorum ad historiam concilii Tridentini potissimum illustrandam spectantium amplissima collectio*. T. 4, Louvain 1784 s. 99—100.

<sup>18</sup> Tamże s. 100.

<sup>19</sup> J. D. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*. T. 32 kol. 1330.

<sup>20</sup> „Io stimando essere pericolosi di far concili provinciali in Germania [...]”. *Concilium Tridentinum*, jw. T. 8 s. 197.

<sup>21</sup> Tamże T. 13 s. 408 oraz 417—419.

<sup>22</sup> Tamże s. 505.

ojcom soboru 11 III 1562 r. Nic też dziwnego, iż w dyskusji wielu uczestników obrad soborowych domagało się odnowy synodu prowincjonalnego.

W rezultacie jednak, ani nowe schematy dekretów przedstawione i dyskutowane latem 1562 r., ani dekryty zatwierdzone podczas XX-ej sesji z 16 VII 1562 r. nie podjęły sprawy synodów prowincjonalnych<sup>23</sup>. Zwolennicy reformy kościelnej poczuli się tym samym nieusatysfakcjonowani, wysunęli więc szereg nowych propozycji oraz postulowali m. in. odnowę instytucji synodów, ich zwoływanie przez metropolitów co 2—3 lata oraz przyznanie synodowi prowincjonalnemu pełnej kompetencji w egzekwowaniu dekretu o rezydencji. Niektóre z tych postulatów znalazły swój wyraz w nowej wersji schematu o rezydencji, jaki został przedłożony ojcom soboru<sup>24</sup>. Schemat przyznawał synodom prowincjonalnym prawo oceny zezwoleń udzielanych przez metropolitów na opuszczenie diecezji przez biskupów, jak również przewidywał publikowanie na synodach nowego dekretu o rezydencji, a także dekretu ogłoszonego w pierwszej fazie soboru<sup>25</sup>. Schemat, o którym mowa został ostatecznie zatwierdzony przez XXIII sesję soboru 15 VII 1563 r.<sup>26</sup>

Wzmianki o synodzie zawierał również tenże schemat we fragmencie o seminariach<sup>27</sup>. Przyznawał mianowicie synodowi prowincjonalnemu władzę karania i upominania metropolity oraz przełożonych zakonnych zaniedbujących się w zakresie troski o seminaria duchowne, a następnie stanowił, iż w przypadkach trudności zakładania seminariów, powinny być one rozwiązywane przez biskupa lub przez synod prowincjonalny, stosownie do praktyki lokalnej.

Instrukcja synodu prowincjonalnego znalazła poza tym swoje miejsce w innych fragmentach schematów dekretów reformacyjnych<sup>28</sup>. Tak więc polecały one odbycie synodów tam, gdzie zostały zaniedbane. Winien je zwoływać metropolita, a w przypadku przeszkody — najstarszy sufragan metropolii. Miejscem ich odbywania ma być kościół metropolitalny. Pierwsze synody należy uprawić, stwierdzał schemat, w ciągu roku od zakończenia soboru, kolejne — co 3 lata, po oktawie Wielkanocy, lub też w innym terminie, bardziej stosownym i przyjętym w metropolii. Zadaniem synodu jest reforma obyczajów, naprawa błędów, rozwiązywanie sposób oraz inne sprawy, wskazane przez prawo. Do uczestnictwa w synodzie schemat zobowiązywał biskupów, także wyjętych i cie-

<sup>23</sup> Bonicelli, *I concili particolari*, jw. s. 155—156.

<sup>24</sup> Tamże s. 156—157.

<sup>25</sup> *Concilium Tridentinum*, jw. T. 9 s. 370.

<sup>26</sup> Zob. Conc. Trid. sess. XXIII c. 1 de ref.

<sup>27</sup> Zob. tamże c. 18 de ref.

<sup>28</sup> Zob. *Concilium Tridentinum*, jw. T. 9 s. 748—759.

szących się jakimikolwiek przywilejami, oraz wszystkich innych zobowiązanych do tego mocą prawa lub zwyczaju, bez względu na jakieikolwiek przywileje czy przeciwne zwyczaje, choćby od niepamiętnych czasów. Zakonnicy zostali zobowiązani do podporządkowania się postanowieniom synodów, jeśli nie są przeciwne istotnym elementom reguły zakonnej, statutom kapituł generalnych czy też uzyskanym od Stolicy Apostolskiej przywilejom. W przypadku konieczności wcześniejszego zwołania synodu, metropolita powinien powiadomić o tym zainteresowanych przynajmniej na dwa miesiące wcześniej.

Podczas dyskusji prowadzonych we wrześniu 1563 r. wniesiono wiele uwag do schematu. Jakkolwiek większość uczestników soboru opowiedziała się za odnową synodu prowincjonalnego, to jednak nie brakowało i głosów odmiennych. Te ostatnie były dyktowane obawą otwarcia drogi synodom narodowym, jak również wątpleniem w pożytek synodów prowincjonalnych<sup>29</sup>.

Duża rozbieżność pomiędzy zwolennikami synodu dała się zauważyć odnośnie do częstotliwości odbywania tego zgromadzenia, jak również jego miejsca. Problemem stała się sprawa stosunku zakonników do synodu prowincjonalnego, jak również biskupów wyjętych spod władzy metropolity. Żywo również dyskutowano, kto ma mieć głos decydujący na synodzie i jakich powinien on gromadzić uczestników<sup>30</sup>.

W rezultacie dyskusji dekret soborowy ograniczył się do potwierdzenia obowiązku zwoływania synodów prowincjonalnych przynajmniej co 3 lata, sankcjonując ponadto normy co do miejsca, uczestników i obowiązywalności tych zgromadzeń. Gdy chodzi o zadania i kompetencje, nawiązano do ujęcia tradycyjnego<sup>31</sup>.

Co się tyczy kompetencji synodu prowincjonalnego, wiele wskazywał tutaj schemat z 11 września 1563 r. Wywołał on szeroką dyskusję, szczególnie gdy chodzi o uprawnienia synodu w stosunku do biskupów<sup>32</sup>.

Nowy schemat, zredagowany po zakończeniu dyskusji, nie uwzględniał wielu postulatów, nikłe rezultaty przyniosła również debata w dniach 2—9 listopada 1563 r.

11 listopada 1563 r. miała miejsce XXIV sesja soborowa, doszło wówczas do dalszej dyskusji, zwłaszcza na temat władzy metropolitów wizytowania diecezji sufraganalnych, z wyjątkiem kościołów katedralnych.

Nowe teksty dekretów zostały wpisane do akt soborowych pod

---

<sup>29</sup> Bonicelli, *I concili particolari*, jw. s. 162—163.

<sup>30</sup> Tamże s. 163—170.

<sup>31</sup> Zob. Conc. Trid. sess. XXIV c. 2 de ref.

<sup>32</sup> *Concilium Tridentinum*, jw. T. 9 s. 804.

datą 3 XII 1563 r. (sesja XXV), choć w wydaniach uchwał tego soboru widnieją z datą XXIV sesji (11 XI 1563 r.).

Podczas XXV sesji soboru przyjęto dyspozycje dotyczące synodów prowincjonalnych w duchu postanowień soboru laterańskiego IV. Poza tym uchwalono, że uczestnicy synodu prowincjonalnego powinni — podczas pierwszego zgromadzenia — przyjąć publicznie uchwały soboru trydenckiego, złożyć przysięgę na wierność papieżowi oraz potępić herezje — pod sankcją zadenuncjowania Stolicy Apostolskiej a także ekskomuniki<sup>33</sup>. Podjęto jeszcze inne postanowienia, m. in. dotyczące mianowania przez synod sędziów synodalnych. W dyskusji wielu ojców domagało się powiększenia zakresu kompetencji synodów, lecz bezskutecznie.

4 grudnia 1563 r. sobór zakończył obrady. Jego owocem stały się liczne dyspozycje i postanowienia, m. in. w zakresie synodów prowincjonalnych. Rodziły się one — jak wskazano — w ferworze dyskusji ujawniającej różne poglądy na tę instytucję.

### Zakończenie

Sobór trydencki ujawnił żywotność i domiosłość idei synodu prowincjonalnego, niezależnie od różnorodnej praktyki, jaka pod tym względem istniała. Ojcowie soborowi zdawali sobie sprawę z potrzeby reformy Kościoła na tle szerzącej się ideologii prote stanckiej. Przepojeni ideą odnowy dostrzegali synod prowincjonalny także jako środek służący do wyeliminowania głównej przyczyny wszelkiego zła i anarchii w rządzeniu, wywołanej postępującym indywidualizmem inspirowanym interesami tak panujących, jak i wielu czynników kościelnych. Synod prowincjonalny miał służyć budowaniu jedności w rządzeniu Kościołami partykularnymi.

W dialogu soborowym objawiła swoją siłę także zupełnie odmienna tendencja, mająca swoje źródło w wiązaniu dzieła reformy z osobą papieża i poszczególnych biskupów lokalnych. Nie mało ojców soborowych upatrywało w instytucji synodu prowincjonalnego środek godzący w centralizm rzymski, wymierzony jednocześnie w panujących oraz w biskupów. Odnowa synodu miała dla wielu oznaczać tym samym ideę utrudniającą skuteczne przeprowadzenie reformy kościelnej. Dla niektórych uczestników debaty soborowej promowanie synodu prowincjonalnego równałoby się z rezygnacją z wygodnego statusu *quo*, gdy chodzi o wyjęcie spod władzy metropolity. Rezerwę jeszcze innych wobec instytucji synodu dyktowała obawa o powstawanie lokalnej schizmy.

Dyskusja soborowa wpłynęła na ostateczny kształt dekretów trydenckich. Uznały one wprowadzić synod prowincjonalny za nie-

<sup>33</sup> Tamże s. 1086.



zbędne narzędzie reformy Kościoła, lecz nie w takiej mierze, jak tego oczekiwali liczni uczestnicy soboru.

### **Il concilio provinciale nella discussione del concilio di Trento**

Il concilio provinciale fu stato l'oggetto della discussione a Trento nelle congregazioni generali del 9 e 10 giugno 1546. Si iniziava allora il dibattito sulla residenza. Il concilio venne chiamato in causa a proposito del problema a chi dovesse essere domandata l'esecuzione delle pene contro non residenti. Il primo periodo del concilio (1545—1547) si era concluso senza aver nulla deciso all'istituto del concilio provinciale.

Il 18 gennaio 1562 fu iniziato il terzo periodo del concilio di Trento durante il quale si doveva finalmente trattare dei concili provinciali. Molti partecipanti del concilio incominciarono ad avanzare una serie di proposte a favore dei concili provinciali, tra l'altro a proposito dello schema sui seminari. Non mancarono però anche voci contrarie al rinnovo dei concili provinciali, nati da una particolare concezione teologica e giuridica per la quale ogni innovazione doveva considerarsi un male. Alcuni padri del concilio temevano che i concili provinciali dessero la via per i concili nazionali.

I decreti del concilio di Trento considerarono i concili provinciali come degli organi necessari per la riforma, ma non in tale misura da far soddisfare tanti padri conciliari.